

Zaolzie: Jubileusz "Głosu Ludu"

Data publikacji: 10.06.2015 7:30

Dzień otwarty dla swych czytelników i sympatyków zorganizowała 9 czerwca redakcja zaolziańskiego "Głosu Ludu" z okazji 70-tej rocznicy swego powstania. Urodzinowy tort pokroiła czytelniczka Aleksandra Werner z Olbrachcic. W skromnej uroczystości uczestniczyli miejscowi działacze polscy oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych mediów, w tym naszego portalu.

— **Cała historia świata rozpoczyna się, jak w Biblii napisano, od słowa. Słowo ma fundamentalne znaczenie dla wszystkich społeczności. I tak było i dla społeczności zaolziańskiej, kiedy zaraz po wojnie odradza się gazeta, która głosi to polskie słowo** — stwierdził na wstępie Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Jego zdaniem powstanie „Głosu” w trudnych warunkach powojennych było symbolem odradzania się polskości po okresie okupacji niemieckiej. — **Mam nadzieję że ta gazeta, ten czynnik więziotwórczy, który promuje język polski wytrwa jak najdłużej, do samego końca. Albo też będzie trwał na wieki.**

— **Zawsze dążyliśmy do tego aby przez „Głos Ludu” była utrzymywana więź z Macierzą** — przypomniał wieloletni współpracownik gazety prof. Daniel Kadłubiec i dodał, że „Głos” bardzo dobrze wywiązuje się z tego zadania. Jednak obecnie w piśmie dominuje przede wszystkim tematyka zaolziańska, lecz niekiedy — w zależności od rangi wydarzenia — na jego łamy wkraczają sprawy polityczne lub gospodarcze znad Wisły lub Wełtawy. — **Nie piszemy o świecie, chyba że ma to jakiś związek z Zaolziakami, że ktoś na przykład był na wyprawie dookoła świata** — powiedział naszemu portalowi red. naczelny „Głosu” Tomasz Wolff.

Czytelnicy mogą się jednak dowiedzieć o tym, co się dzieje w Wiśle, Ustroniu, Skoczowie czy Strumieniu, gdyż już od dwóch lat trwa współpraca tej zaolziańskiej gazety z naszym portalem. Wymieniamy ze sobą materiały prasowe i wzajemnie informujemy się o wydarzeniach, które mają miejsce po jednej czy drugiej stronie Olzy. — **To bardzo dobrze, bo OX.PL jest potężną siłą medialną** — zaznaczył Wolff. — **Czyta go mnóstwo ludzi, ma setki tysięcy odłonek, a dzięki temu można dotrzeć z informacjami o Zaolziu. I wtedy jest szansa, że na imprezach organizowanych przez miejscowych Polaków będzie szersza publiczność.** Zdaniem naczelnego „Głosu” Polacy nie znają Zaolzia, mimo że mieszkają raptem kilkaset metrów od granicy, ale i Zaolziacy też nie za bardzo chcą jeździć do Polski. — **A ja bym sobie życzył w przyszłości, że jeśli jest przykładowo impreza w Koszarzyskach to powinno być na niej mnóstwo Polaków z obu stron Olzy, a nie tylko z jednej. I podobnie w drugą stronę.**

Pierwszy numer „Głosu Ludu” ukazał się 9 czerwca 1945. Do 1989 był *de facto* polskojęzycznym organem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a obecnie jego wydawcą jest Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Ukazuje się trzy razy w tygodniu, we wtorki czwartki i soboty, dostępny jest w większości trafik i kiosków na Zaolziu a również w niektórych sklepach spożywczych. Najświeższe informacje oraz dostęp do bezpłatnego archiwum w plikach pdf można znaleźć na stronie glosludu.cz.

Koleżankom i Kolegom z zaprzyjaźnionej redakcji życzymy sukcesów w krzewieniu polskiego słowa na Zaolziu.

(ÿ)

